

Za tobą pójdę jak na bal

Krzysztof Krawczyk

Ty jedna umiesz w życie grać,
Świat z przymrużeniem oka brać.
Gdy trzeba i nie trzeba w głos się śmiać
I na przekór wszystkim zmieniać nagle zdanie.

Bo z Tobą można konie kraść
Do rana tańczyć, we dnie spać.
Zapomnieć, że zbyt szybko mija czas.
Śmiać się z życia póki trwa.

Za Tobą pójdę jak na bal, nie obejrzę się,
Nikt mnie nie zatrzyma, nie zatrzyma mnie.
Niczego mi nie będzie żal, pójdę tak jak w dym.
Tylko powiedz, że to właśnie Ty /x2

Ty umiesz zawsze wyjść na plus
I w biedzie znaleźć szczęścia łut,
Bez końca wierzyć, że się zdarzy cud
I jak nikt na świecie mieć na wszystko sposób.

Przy Tobie zbudzę się ze snu,
Bo Ty pogody masz za dwóch.
Gdy mi się uda Ciebie znaleźć już,
Zrozumiemy się bez słów.

Za Tobą pójdę jak na bal, nie obejrzę się,
Nikt mnie nie zatrzyma, nie zatrzyma mnie.
Niczego mi nie będzie żal, pójdę tak jak w dym.
Tylko powiedz, że to właśnie Ty /x4
Właśnie Ty!